

Wyrok z dnia 11 stycznia 2001 r.

I PKN 148/00

1. Pracownik zatrudniony na podstawie spółdzielczej umowy o pracę nie należy do kategorii szczególnie chronionych w rozumieniu art. 57 § 2 KP. Przepis ten ma do niego zastosowanie tylko wtedy, gdy na mocy innych przepisów niż normujące spółdzielczą umowę o pracę, podlega szczególnej ochronie w zakresie jej rozwiązania.

2. W art. 188 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.) ustanowiona została odrębna zasada ustalania podstawy obliczania wysokości wynagrodzenia z tytułu pozostawania bez pracy.

Przewodniczący SSN Kazimierz Jaśkowski, Sędziowie SN: Zbigniew Myszka, Walerian Sanetra (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2001 r. sprawy z powództwa Marka Z. przeciwko Zakładom Farmaceutyczno-Aerozolowym „U.” Spółdzielni Pracy w W. o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, udział w nadwyżce bilansowej wraz z ustawowymi odsetkami i odsetkami od zaległych odsetek, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 grudnia 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

W imieniu powoda Marka Z. wniesiona została kasacja od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 grudnia 1999 r. [...], którym oddalona została jego apelacja od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 18 maja 1999 r. [...].

Sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz powoda 1. kwotę 3.854,88 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 maja 1996 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia

za czas pozostawania bez pracy oraz 2. kwotę 707,52 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 lipca 1996 r. do dnia zapłaty, tytułem udziału w nadwyżce bilansowej, oddalając powództwo w pozostałej części. Wyrok ten został wydany w związku z orzeczeniem, które zapadło w dniu 2 kwietnia 1996 r. przed Sądem Najwyższym (Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych), którym uchylono wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 marca 1994 r. i poprzedzający go wyrok Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 16 czerwca 1993 r. oraz uchylono uchwałę Rady Nadzorczej Zakładów Farmaceutyczno-Aerozolowym „U.” Spółdzielni Pracy w W. z dnia 27 kwietnia 1992 r. nr 2/92 i przywrócono powoda do pracy w pozwanej Spółdzielni na poprzednich warunkach. W zakresie pozostałych roszczeń, przekazano sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Wojewódzkiemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, dzieląc tym samym stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, który w niniejszej sprawie złożył rewizję nadzwyczajną, zarzucając sądom obu instancji (rozpoznających wielokrotnie sprawę powoda) naruszenie art. 193 § 1 pkt 2 Prawa spółdzielczego przez przyjęcie, że członek spółdzielni może zaskarżyć uchwałę spółdzielni tylko wówczas, gdy istotnie jest ona niezgodna z przepisami prawa lub statutem spółdzielni i, że samo stwierdzenie, iż członek spółdzielni działa na jej szkodę, nie jest wystarczającą przesłanką uzasadniającą wykluczenie członka ze spółdzielni pod zarzutem ciężkiego naruszenia obowiązków członkowskich lub umyślnego działania na szkodę spółdzielni (bez wykazania, że działał on umyślnie i w swoim zamiarze dążył bezpośrednio do spowodowania szkody lub przewidując możliwość jej spowodowania – godził się na to). Z uwagi na to, że wydanie rozstrzygnięcia w zakresie roszczenia o wynagrodzenie powoda za okres pozostawania bez pracy, wraz z odpowiednim do tego wynagrodzenia udziałem w nadwyżce bilansowej i należnymi odsetkami za zwłokę, wymagało przeprowadzenia stosownego postępowania dowodowego, sprawę w tej części przekazano do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd ten ustalił, że powód po wydaniu przez Sąd Najwyższy wyroku przywracającego go do pracy stanął się w pozwanej Spółdzielni z zamiarem podjęcia pracy od dnia 4 kwietnia 1996 r., ale z uwagi na brak aktualnych badań lekarskich, nie został do niej dopuszczony. Zatrudnienie powoda na dotychczasowym stanowisku nastąpiło w dniu 30 kwietnia 1996 r. (po wykonaniu badań lekarskich) w oparciu o uaktualnioną umowę o pracę w zakresie wysokości wynagrodzenia. W okresie od 4 kwietnia do 30 kwietnia 1996 roku powód pozostawał w go-

towości do pracy, z której pracodawca nie skorzystał, wobec formalnego braku aktualnych badań lekarskich. W dniu 29 maja 1996 r. strona pozwana wypłaciła powodowi kwotę 1.351,10 zł brutto z tytułu wynagrodzenia za okres 6 miesięcy pozostawania bez pracy, przyjmując jako podstawę wyliczeń, średnie zarobki powoda z ostatnich trzech miesięcy jego pracy w 1992 r. Przekazem pocztowym z dnia 30 lipca 1996 r. pozwana Spółdzielnia przekazała powodowi kwotę 51,79 zł tytułem odsetek od wypłaconego wyrównania wynagrodzenia, liczonych od 30 kwietnia 1996 r. (tj. od dnia podjęcia pracy), a także kwotę 112,59 zł (brutto) z tytułu udziału w nadwyżce bilansowej za 1992 r. oraz kwotę 198,43 zł odsetek ustawowych za zwłokę w wypłacie tego udziału, liczonych od dnia 6 kwietnia 1993 r. (tj. daty wypłaty kwot z tytułu podziału nadwyżek za 1992 r.). Z poczynionych ustaleń wynikało bowiem, że w dniu 23 marca 1994 r. powód wycofał swoje udziały w Spółdzielni. Na zebraniu przedstawicieli spółdzielni jakie odbyło się w dniu 26 marca 1994 r. podjęto uchwałę, przekazując część nadwyżki bilansowej za 1993 r. na zwiększenie udziałów członkowskich (netto 10%), a powód z tym dniem nabył prawo z tego tytułu do należności w kwocie 375,05 zł (netto). Powód nie był świadom tej okoliczności, ale po przywróceniu członkostwa w Spółdzielni uzyskał informację, że kwotę tę może podjąć lub „zadysponować ją” do czerwca 1996 r. Kwota ta była zaewidencjonowana w Spółdzielni jako należna powodowi, ale nie podjęta przez niego. Oświadczeniem z dnia 7 sierpnia 1998 r. powód uznał, iż kwota 375,05 zł ma być zaksięgowana na jego koncie „udziałowym” z dniem 31 sierpnia 1996 r. W toku postępowania strony zawarły ugodę, regulując spór w zakresie oprocentowania dopisu do udziałów (375,05 zł) oraz oprocentowania zaliczkowego udziałów, zgodnie z którą pozwana Spółdzielnia zobowiązała się do dopisania do konta powoda kwoty 2.000 zł, w tym 1.000 zł odsetek za zwłokę w dopisaniu kwoty 375,05 do udziałów członkowskich i 1.000 zł tytułem oprocentowania zaliczkowego udziałów zarejestrowanych na koncie powoda za rok 1993 i 1994 oraz odsetek ustawowych i odsetek od tych odsetek z tytułu zwłoki w tym oprocentowaniu (w terminie 14 dni od daty zawarcia ugody). Nadto pracodawca zobowiązał się wypłacić powodowi kwotę 700 zł za gotowość do pracy w okresie od 4 kwietnia do 29 kwietnia 1996 r. Wobec wyrażenia przez powoda zgody na powyższe Sąd Wojewódzki postanowieniem z dnia 1 lipca 1997 r. postępowanie w tym zakresie umorzył [...]. Odnośnie do wysokości wynagrodzenia za okres 6 miesięcy pozostawiania powoda bez pracy (stosownie do uregulowań zawartych w art. 188 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze, jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r.

Nr 54, poz. 288 ze zm.) Sąd pierwszej instancji ustalił, że różnica pomiędzy należnym, a wypłaconym powodowi wynagrodzeniem z tego tytułu wynosi 3.597,46 zł, co z kwotą odsetek od tej różnicy, liczoną od dnia zgłoszenia gotowości do pracy, do dnia zapłaty zaniżonego wynagrodzenia, tj. do 28 maja 1996 r., wynosi łącznie 3.854,88 zł. Natomiast różnica pomiędzy należnym, a wypłaconym powodowi udziałem w nadwyżce bilansowej wynosi 299,79 zł, zaś ze skapitalizowanymi odsetkami za zwłokę, kwota ta na dzień 30 lipca 1996 r. wynosi 513,46 zł. Po odjęciu kwoty odsetek wypłaconych powodowi od zaniżonej kwoty i po skapitalizowaniu ich wysokość należność z tego tytułu stanowi kwotę 707,52 zł, co wynika z opinii wydanych przez biegłego księgowego w dniu 30 marca 1998 r. i 24 lutego 1999 r. Przedmiotem sporu między stronami był zakres świadczeń należnych powodowi w związku z przywróceniem do pracy i wysokość należnych z tego tytułu kwot. W ocenie Sądu pierwszej instancji, roszczenie powoda o zasądzenie stosownego wynagrodzenia za cały czas pozostawania bez pracy jest nieuzasadnione, z uwagi na uregulowania zawarte w art. 188 § 2 Prawa spółdzielczego, przewidującego w przypadku przywrócenia do pracy wynagrodzenie za okres nie dłuższy niż 6 miesięcy, obliczone na podstawie przeciętnego wynagrodzenia bieżącego z ostatnich trzech miesięcy wraz z odpowiednim udziałem w części nadwyżki bilansowej. Powód nie był pracownikiem szczególnie chronionym (w rozumieniu przepisów o szczególnej ochronie stosunku pracy), zatem w stosunku do niego ma zastosowanie art. 188 § 2 Prawa spółdzielczego. Nie mają do niego zastosowania przepisy Kodeksu cywilnego o odszkodowaniu za wyrządzoną szkodę, a to wobec wyczerpującego i jednoznacznego uregulowania tego typu roszczeń przez przepisy Prawa spółdzielczego. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, zarówno wynagrodzenie należne powodowi z mocy art. 188 § 2 Prawa spółdzielczego, jak i udział w części nadwyżki bilansowej, powinny być zwaloryzowane, zważywszy na znaczny upływ czasu od chwili wykluczenia powoda ze Spółdzielni do momentu przywrócenia go do pracy, jak i ze względu na istotną zmianę siły nabywczej pieniądza w tym czasie. Podstawę waloryzacji stanowi przepis art. 358¹ § 3 KC w związku z art. 196 § 1 Prawa spółdzielczego i art. 300 KP. Sąd ten przyjął za podstawę waloryzacji wynagrodzenie miesięczne ustalone po podjęciu pracy przez powoda w kwietniu 1996 r. Wysokości tego wynagrodzenia powód nie kwestionował, a nawet uznawał ją za korzystniejszą od poprzednio otrzymywanego [...]; wynagrodzenie to posłużyło do wyliczenia roszczeń dochodzonych przez powoda. Wysokość należnych powodowi kwot Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

ustalił w oparciu o wyliczenia przedstawione przez biegłego księgowego, które były przez tego biegłego weryfikowane i które w ocenie tego Sądu nie budzą żadnych zastrzeżeń. Wyliczenia te uwzględniają kwoty wypłacone powodowi przez stronę pozwaną i odsetki za zwłokę oraz odsetki od odsetek, których zasądzenia domagał się powód w niniejszej sprawie. Zdaniem Sądu pierwszej instancji przyjęty sposób walo-ryzacji odpowiada prawu i zasadom współżycia społecznego oraz uwzględnia także uzasadniony interes obu stron procesu.

Oddalając apelację powoda Sąd drugiej instancji w pierwszej kolejności stwierdził, że podniesione w niej zarzuty i ich argumentacja nie zasługują na uwzględnienie. Powód konsekwentnie domaga się zasądzenia wynagrodzenia za cały czas pozostawania bez pracy, powołując się bądź na zmiany ustrojowe, które winny spowodować inną interpretację przepisów Prawa spółdzielczego i które w jego ocenie pozostają w sprzeczności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, bądź na uregulowanie zawarte w Kodeksie cywilnym, dotyczące obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przez jej sprawcę (przez pozwaną Spółdzielnię). Zasady dochodzenia szkód spowodowanych przez niezgodne z prawem rozwiązanie spółdzielczego stosunku pracy są ściśle określone w Prawie spółdzielczym. Wyjątek od tych zasad wynikający z art. 196 § 1 tego Prawa dotyczy członka, którego spółdzielnia wykluczyła lub wykreśliła z rejestru członków z naruszeniem jego art. 193 - 195; jeżeli roszczenia wynikające z art. 188 § 1 i 2 są dla tego członka mniej korzystne, może on dochodzić roszczeń ale jedynie w oparciu o przepisy prawa pracy. Zatem wyłączone jest stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych. „Argumentacja powoda, sprowadzająca się w sumie do subiektywnego przekonania o zasadności takiej konstrukcji prawnej dochodzonego roszczenia”, nie może według Sądu drugiej instancji odnieść oczekiwanego rezultatu. Przepis art. 188 § 2 Prawa spółdzielczego w sposób wyraźny, jednoznaczny i nie dający możliwości jakiegokolwiek innej interpretacji, stanowi, że członkowi, który podjął pracę w wyniku przywrócenia do pracy, przysługuje wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, nie dłuższy niż 6 miesięcy. Regulacja ta jest znacznie korzystniejsza od unormowań zawartych w Kodeksie pracy regulujących wysokość wynagrodzenia przysługującego pracownikowi przywróconemu do pracy w związku z niezgodnym z prawem rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia. Z art. 57 § 1 KP wynika bowiem, że maksymalna kwota wynagrodzenia nie może być wyższa niż za 3 miesiące (chyba że dotyczy to pracownika, który podlega szczególnej ochronie). Powód – co nie

ulega wątpliwości – nie był pracownikiem szczególnie chronionym, zatem w stosunku do niego nie może mieć zastosowania art. 57 § 2 KP w związku z art. 196 § 1 Prawa spółdzielczego. Sąd Apelacyjny nie uznał także za zasadne twierdzenia powoda (podniesionego w apelacji), że waloryzacja należnego mu wynagrodzenia i udziału w nadwyżce bilansowej została przeprowadzona wadliwie. Sąd pierwszej instancji mając na uwadze obowiązującą w tym przedmiocie judykaturę, dokonał stosownie do uregulowań zawartych w art. 358¹ § 3 KC w związku z art. 300 KP i art. 188 § 2 Prawa spółdzielczego, waloryzacji wynagrodzenia należnego powodowi za czas pozostawania bez pracy, dopuszczając dowód z opinii biegłego księgowego, który wyliczył wysokość należności przysługujących powodowi, przyjmując za podstawę średnią ilość godzin jego pracy w okresie 3 miesięcy poprzedzających wykluczenie ze Spółdzielni, z uwzględnieniem stawek płacy zasadniczej przyznanej po dopuszczeniu do pracy, łącznie z premią i dodatkiem stażowym, co w sumie stanowiło kwotę 824,76 zł. Domaganie się przyjęcia, by za podstawę wyliczeń należności z tytułu wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy i udziału w nadwyżce bilansowej przyjąć kwotę wskazaną przez powoda (tj. 905,15 zł), nie znajduje żadnego uzasadnienia zarówno w okolicznościach faktycznych sprawy, jak i w obowiązujących przepisach. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji bardzo starannie ustalił wszystkie istotne okoliczności sprawy, zaś biegły sądowy w wydanej opinii i jej uzupełnieniu, wskazał mechanizm wyliczenia kwot należnych powodowi. Sąd ten w ramach uprawnień wynikających z art. 233 § 1 KPC ocenił opinię biegłego, uznając ją w jej ostatecznym kształcie za prawidłową. Ocenie tej nie można postawić zarzutu wadliwości, sprzeczności z przepisami prawa, czy zasadami logiki.

Zaskarżonemu kasacją wyrokowi zarzucono, że narusza: 1. art. 57 § 2 KP „w wyniku którego zastosowano art. 188 § 2 Prawa Spółdzielczego zamiast art. 57 § 2 Kodeksu Pracy”, 2. art. 196 § 1 Prawa spółdzielczego przez błędną wykładnię „wyłączającą zastosowanie art. 471 KC w uzupełnieniu roszczeń z art. 188 Prawa Spółdzielczego poprzez zastosowanie art. 182 Prawa Spółdzielczego”, 3. art. 199 Prawa spółdzielczego i art. 300 KP („ewentualnie”), 4. art. 188 § 2 Prawa spółdzielczego przez jego zastosowanie „zamiast art. 57 § 2 Kodeksu Pracy ewentualnie art. 471 Kodeksu Cywilnego”, 5. Art. 328 § 2 KPC, który „nakładał na Sąd Apelacyjny obowiązek samodzielnego ustalenia i weryfikacji materiału dowodowego zebranego przez Sąd I instancji w przedmiocie rozstrzygnięcia roszczenia powoda o wynagrodzenie za okres 4 lat pozostawania bez pracy, przy czym Sąd ten ograniczył się tylko

do ustalenia, że powód pozostawał bez pracy co najmniej 6 miesięcy, pomimo istnienia dowodów z dokumentów w tym zakresie na Kartach 223,224 i 251”, 6. art. 368, 385 i 328 § 2 KPC „przez błędne rozpoznanie zarzutów apelacji, polegające na wyliczeniu wynagrodzenia i potraktowanie ich jako zarzutów przeciw wyliczeniu waloryzacji wynagrodzenia a nie oceny według ich treści”, 7. art. 328 § 2 i 385 KPC „poprzez oddalenie apelacji w zakresie roszczenia powoda dotyczącego oprocentowania udziałów powoda bez podania w tym względzie jakiegokolwiek uzasadnienia w wyroku, co ewidentnie narusza zasadę kontroli wyroków sądów niższych instancji przez sądy wyższych instancji”.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Kasacyjne zarzuty są bezpodstawne i dlatego skarga kasacyjna nie została uwzględniona. Sąd pierwszej instancji - co zostało zaaprobowane przez Sąd Apelacyjny - zasądził na rzecz powoda wynagrodzenie na podstawie art. 188 § 2 Prawa spółdzielczego, który stanowi, że członkowi spółdzielni, który podjął pracę w wyniku przywrócenia do pracy, przysługuje za czas pozostawania bez pracy, nie dłuższy jednak niż sześć miesięcy, wynagrodzenie obliczone na podstawie przeciętnego wynagrodzenia bieżącego z ostatnich trzech miesięcy oraz odpowiedni udział w części nadwyżki bilansowej. Przepis ten został prawidłowo zastosowany i wobec tego bezzasadny jest kasacyjny zarzut naruszenia art. 57 § 2 KP, art. 196 § 1 i 199 Prawa spółdzielczego oraz art. 471 KC. Ponieważ w myśl art. 188 § 2 Prawa spółdzielczego powodowi należało się wynagrodzenie maksymalnie za okres sześciu miesięcy pozostawania bez pracy, to dokładne ustalanie przez jaki okres faktycznie powód pozostawał bez pracy – z czym uzasadnienie kasacji łączy niektóre zarzuty o charakterze procesowym (art. 328 § 2 KPC) – nie miało racjonalnego, a tym samym i procesowego sensu (w myśl art. 227 KPC przedmiotem dowodu są bowiem fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie). Przepis art. 188 § 2 Prawa spółdzielczego sam reguluje kwestię sposobu obliczania wynagrodzenia zasądanego na jego podstawie (jest to przeciętne wynagrodzenie z ostatnich trzech miesięcy) i stąd odwoływanie się w uzasadnieniu kasacji do § 9 rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 21 października 1974 r. w sprawie pracowniczych urlopów wypoczynkowych (Dz.U. Nr 43, poz. 259 ze zm.) jest nie na miejscu. W istocie przy tym akceptując waloryzację należnego powodowi wynagrodzenia (art. 358¹ § 3 KC w

związku z art. 300 KP i art. 188 § 2 Prawa spółdzielczego) Sąd Apelacyjny zastosował regułę przewidzianą w § 9 rozporządzenia z 21 października 1974 r. (podobną regułę formułuje § 10 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 8 stycznia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop, Dz.U. Nr 2, poz. 14), przyjmując, że podstawą obliczenia zasądzonej kwoty nie powinno być wynagrodzenie z ostatnich trzech miesięcy pracy przed zwolnieniem z niej powoda, jak przewiduje to art. 188 § 2 Prawa spółdzielczego, lecz wynagrodzenie ustalone między stronami po podjęciu pracy przez powoda. W tym stanie rzeczy bezpodstawny jest nie tylko zarzut naruszenia § 9 rozporządzenia z 21 października 1974 r. ale także sformułowany w uzasadnieniu kasacji zarzut naruszenia art. 358¹ § 3 KC. Ponadto niezależnie od przedstawionych w kasacji zarzutów i sposobu ich uzasadnienia Sąd Najwyższy jest zdania, że przyjęta w zaskarżonym wyroku metoda waloryzacji należnego powodowi wynagrodzenia jest prawidłowa.

Na nieporozumieniu oparte jest twierdzenie kasacji, że do powoda ma zastosowanie art. 57 § 2 KP, gdyż należy on jakoby do kręgu pracowników podlegających szczególnej ochronie (pracowników, w stosunku do których rozwiązanie umowy o pracę podlega ograniczeniu z mocy przepisu szczególnego), którym przysługuje z mocy tego przepisu wynagrodzenie za cały okres pozostawania bez pracy. Przepis art. 199 § 1 Prawa spółdzielczego w przypadku wadliwego wykluczenia ze spółdzielni odsyła do art. 188 § 2 tego prawa, a więc do przepisu, który przewiduje wynagrodzenie za okres najwyżej sześciu miesięcy, co oznacza - przy przyjęciu stanowiska zawartego w kasacji - że odesłanie z art. 199 § 1 Prawa spółdzielczego nie miałyby żadnego waloru regulacyjnego (inaczej mówiąc, że tak jak gdyby w ogóle go nie było). Pracownik zatrudniony na podstawie spółdzielczej umowy o pracę nie należy do kategorii pracowników szczególnie chronionych w płaszczyźnie rozwiązania stosunku pracy w pojęciu art. 57 § 2 KP tylko z tego tytułu, że zawarł taką umowę i wobec tego przepis ten ma do niego zastosowanie jedynie wtedy, gdy inne normy niż przepisy Prawa spółdzielczego regulujące spółdzielczą umowę o pracę ustanawiają – po spełnieniu przewidzianych w nich dodatkowych wymagań - dla niego ograniczenia w zakresie rozwiązania stosunku pracy. Powód zaś nie należał do kategorii pracowników podlegających szczególnej ochronie na podstawie odrębnych przepisów (łącznie z art. 39 i 177 KP). Przewidziana w art. 196 i 188 Prawa spółdzielczego regulacja roszczeń pracownika w razie wadliwego rozwiązania spółdzielczej umowy

o pracę ma charakter wyczerpujący i w związku z tym nie ma podstaw do sięgania do art. 471 KC (w związku z art. 300 KP) i zasądzenia odszkodowania ponad to co wynika z przepisów tego Prawa. Przyjęcie innego stanowiska w istocie przekreślałoby sens unormowań Prawa spółdzielczego (podobnie jak i odnośnych unormowań Kodeksu pracy) ustanawiających limity (granice) dochodzenia roszczeń majątkowych (wynagrodzenia, odszkodowania) z tytułu wadliwego rozwiązania umowy o pracę. Stąd też w orzecznictwie sądowym utrwalony jest pogląd, że w razie wadliwego rozwiązania stosunku pracy roszczeń majątkowych można dochodzić tylko w granicach określonych w przepisach prawa pracy (łącznie z przepisami Prawa spółdzielczego regulującymi spółdzielczą umowę o pracę), z wykluczeniem unormowań Kodeksu cywilnego. Bezzasadna przy tym jest zawarta w uzasadnieniu kasacji sugestia, że stanowisko takie jest sprzeczne z art. 68 „Konstytucji PRL”. Wbrew zdaniu wyrażonemu w kasacji przepis ten nie formułował zasady równego traktowania obywateli, ustanawiał natomiast zasadę prawa do pracy, to znaczy prawa do zatrudnienia za wynagrodzeniem według ilości i jakości pracy. Jest to o tyle istotne, że w myśl art. 393¹¹ KPC kasacja rozpoznawana jest w jej granicach, tzn. (zwłaszcza) w granicach podstaw kasacyjnych (wskazanych w niej przepisów, których naruszenie się zarzuca) oraz ich uzasadnienia. Z uwagi więc na sposób sformułowania i uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 68 Konstytucji z 1952 r. (utrzymanej w części w mocy przez ustawę konstytucyjną z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym, Dz.U. Nr 84, poz. 426 ze zm.) – niejako z przyczyn formalnych – nie mógł on zostać wzięty pod uwagę przez Sąd Najwyższy. Osobną przy tym kwestią jest to, czy na tle rozpoznawanej sprawy pod rozwagę nie powinny być brane przepisy nowej Konstytucji (Konstytucji RP z 1997 r.), skoro obowiązywała ona już w czasie wydawania wyroku przez Sąd pierwszej instancji oraz zważywszy na charakter i mechanizm instytucji prawnej jaką jest zasądzenie przez sąd wynagrodzenia z tytułu pozostawania bez pracy. W tym zakresie Sąd Najwyższy jest zdania, że założenie (o stosowaniu przepisów Konstytucji z 1952 r.), które przyjęte zostało w kasacji jest fałszywe (na przepisy Konstytucji RP w kontekście regulacji art. 188 ust. 2 Prawa spółdzielczego powoływał się powód w swojej apelacji, przedmiotem rozpoznania przez Sąd Najwyższy jest jednak kasacja, a nie apelacja). Sąd Najwyższy jest przy tym przeświadczony, że dyferencjacja roszczeń pracowniczych z tytułu wadliwego rozwiązania stosunku pracy (wypowiedzenia stosunku pracy, rozwiązania

niezwłocznego) ma racjonalne i społeczne uzasadnienie i stąd niezasadne jest twierdzenie, że prowadzi ona do dyskryminacji czy też nierównego traktowania pracowników i tym samym koliduje z przepisami konstytucyjnymi (niezależnie od tego czy idzie o Konstytucję z 1952 r., czy o Konstytucję RP).

Bezzasadne są również kasacyjne zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego. W petitum kasacji odrębnie, trzykrotnie stawiany jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 KPC. Jest on bezpodstawny z kilku powodów. W szczególności – wbrew ocenie skarżącego - Sąd Najwyższy jest zdania, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymaganiom art. 328 § 2 KPC. Ponadto, nawet gdyby było inaczej, to ponieważ sporządzone ono zostało po jego wydaniu, to jego ewentualne braki nie mogły mieć same przez się istotnego wpływu na wynik sprawy, czego wymaga art. 393¹ pkt 2 KPC. Wreszcie uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 328 § 2 KPC częściowo nie ma związku z kwestią, która jest w tym przepisie unormowana, bo czym innym jest treść uzasadnienia wyroku, a czym innym powinność dokonania przez sąd określonych ustaleń i ocen, zarzut zaś braku określonych ustaleń i ocen („weryfikacji materiału dowodowego”) łączony jest z zarzutem naruszenia tego przepisu. Niezrozumiały jest zarzut naruszenia art. 368 KPC, gdyż przepis ten dotyczy tego, jaka ma być treść i forma apelacji, a jak wiadomo apelacja nie jest sporządzana przez sąd, wobec tego powstaje pytanie, w jaki sposób sąd mógłby w rozważanej sprawie ten przepis naruszyć, skoro apelacji nie zdyskwalifikował jako pisma procesowego i przystąpił do jej rozpoznania. W kasacji pojawia się także zarzut naruszenia art. 233 § 1 KPC, który również jest bezpodstawny. Opierając swoje ustalenia faktyczne na opinii biegłego Sąd pierwszej instancji nie przekroczył ram swobody oceny wiarygodności i mocy dowodów wyznaczonej przez ten przepis, zaś Sąd Apelacyjny słusznie uznał, że przepis ten nie został naruszony. Ponadto należy zwrócić uwagę, że w uzasadnieniu kasacji pisze się, że Sąd Apelacyjny „dokonał oceny dowodów nie w sposób dowolny, lecz arbitralny (art. 233 § 1 KPC)”, podczas gdy Sąd ten w ramach swoich uprawnień samodzielnie nie dokonywał tej oceny, lecz jedynie sprawdził prawidłowość oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji. Nie jest przy tym zasadny jej zarzut, że Sąd drugiej instancji oddalił apelację w zakresie roszczenia dotyczącego oprocentowania udziałów powoda „bez podania w tym względzie jakiegokolwiek uzasadnienia w wyroku”, w tym zakresie Sąd pierwszej instancji podzielił bowiem ustalenia i wyliczenia dokonane przez biegłego, a Sąd drugiej instancji takie stanowisko tego Sądu zaakceptował, przyjmując w szczególności, że biegły w opinii wskazał

mechanizm wyliczenia kwot należnych powodowi oraz, że „wysokość odsetek i odsetek od odsetek, została prawidłowo wyliczona, a rozstrzygnięcie w tym zakresie nie budzi żadnych zastrzeżeń”.

Z powyżej wskazanych powodów Sąd Najwyższy, stosowanie do art. 393¹² KPC, orzekł jak w sentencji wyroku.

=====